

OstryBezimienni, Najlepsze przede mną | BIT: Ph

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)
Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.

Za dzieciaka miałem ciężko czasem istne piekło
Chcę korzystać z życia teraz bo trochę go uciekło
Jak odpalam w googlach mapę i tak na nią patrzę
Uświadamiam sobie jak naprawdę mało znaczę
Wietnam Filipiny Tajlandia cała Azja
Dopóki nie spróbujesz będzie brzmiało jak fantazja
Tłumy w Singapurze potem skok na Meksyk
W rozjebanej furze kolejne kilometry
Quesadilla i tequila w bani dobry chillout
Bachata na chodnikach Mexico City klimat
Napić się mezkala gdzieś na plaży w Tulum
Chcę mieć to od zaraz i korzystać aż do bólu
Będę latać po tym świecie jako bagaż plecak marzeń
Nie chcę liczyć kwitu który został gdzieś na barze
Pilot tej podróży co dzień widzisz się z nim w lustrze
Resetuję konto żadnej chwili nie odpuszczę
Znowu zero w banku już w ogóle mnie nie smuci
Będę zmieniał to, jak się z Tokio wróci
Bo pieniądze to zdobędziesz zarobisz i pomnożysz
Czasu nie zatrzymasz ani nie dołożysz

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)
Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)
Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.

Światem jaram się tak jak wolnym buchem
więc wyciągam parę marzeń co chowałem pod poduchę
Życie mnie zmieniło mniej je biorę już na serio
Wsiadam w bus bagaż w luk Od Katani po Palermo
Zgubię się w Lizbonie w Porto przy czerwonym winie
Porozkminiam trochę życie daj mi krótką chwilę
Delikatny piasek pod stopami plaże punta cana
zapach świeżej kawy i po plaży truchtem z rana
To te chwile i doznania cenniejsze są od złota
Kartagena i Medellin Cali i Bogota
Śladami Escobara leci wspomnień fota
Nie przejmuję się już tym kiedy kończy mi się flota
Ciężko zmrużyć jest oko w hostelach czy namiotach
Leżymy na plażach dosypiamy w samolotach
Ja i mój ziomeczek z plecakiem na gigancie
Ja i mój ziomeczek uahani jak po blancie
Mimo iż liczy się to co tu i teraz
Najlepsze przede mną nie ma co się spierać
Nie chcę nic wybierać chcę mieć zdrowie i przygodę
Więc zabieram w kieszeń paszport no i w drogę

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)
Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)

Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.